

PRACE JĘZYKOZNAWCZE 19

STUDIA POLONISTYCZNE

pod redakcją
Aliny Kowalskiej i Aleksandra Wilkonia

Uniwersytet Śląski



Katowice 1991

1. Fragmentaryczność materiału historycznego sprawia, że żaden z okresów, nawet wśród tych dobrze poświadczonych piśmiennictwem, nie jest w pełni porównywalny ze współczesnym językiem. Niekompletność materiałowa wynika przede wszystkim z niemożności wykorzystania intuicji językowej — własnej bądź cudzej¹. Fakt ten zmusza historyka języka do szukania dróg pośrednich, do proponowania takich metod badawczych, które pozwoliłyby przezwyciężyć ograniczenia kwantytatywne na tyle, aby nie powodowały znacznych ograniczeń kwalitatywnych.

Historia języka polskiego nie jest długa. Łatwo wykazać, że większość obserwowanych we współczesnym języku relacji językowych ma długą tradycję. Dopiero po wydzieleniu tej partii materiału, która stanowi wspólny trzon dla historii i współczesności, odsłania się pola interpretacyjnej działalności lingwisty-historyka. Wszelkie nieregularności z punktu widzenia synchronii, zjawiska stawiane na marginesie opisu, stanowią impuls do diachronicznej refleksji. Fakt ten jest oczywisty i znany od dawna — diachronia ma moc wyjaśniającą dla nieregularnych zjawisk synchronicznych. Jednakże moja propozycja nie zatrzymuje się na tym etapie. Proponuję, aby te zjawiska, które pozostają po wydzieleniu faktów systemowych, interpretować z uwzględnieniem systemowych relacji językowych. W takim ujęciu fragmentaryczny historyczny materiał językowy przestaje być traktowany jako baza, na podstawie której wnioskujemy o zjawiskach językowych, a zaczyna być wykorzystywany do weryfikacji postawionej wcześniej tezy — tezy wynikającej z obserwacji zjawisk współczesnego języka.

¹ F. Grucza: *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka — jej przedmiot, lingwistyka stosowana*. Warszawa 1983, s. 317–321.

1.1. Zaproponowaną metodę zamierzam zaprezentować na przykładzie czasowników refleksywnych, budzących od dawna duże zainteresowanie². Jest to liczna klasa leksemów, trudna do ogarnięcia, zwłaszcza w szczegółowych, żmudnych analizach diachronicznych (zastosowanie metody dedukcyjnej nie zwalnia od dokumentacji). W związku z tym materiał został ograniczony do grupy czasowników, którymi zajmowałam się w latach poprzednich³ — do czasowników mówienia. Uwaga będzie zatem skupiona na wyznaczonej semantycznie klasie leksemów, która zostanie dodatkowo ograniczona formalnie — brane będą pod uwagę *verba dicendi* wiążące morfem *się*.

1.2. Zgodnie z zaprezentowanymi we wstępie założeniami, w pierwszym etapie należy ustalić wspólny dla współczesności i dla historii trzon konstrukcji, w których występuje *się*. Tu przyjmuję za Z. Saloni⁴, że *się* w języku polskim: 1) pełni funkcję dopełnienia (*oskarżyć się*); 2) może być nośnikiem wzajemności (*Jan i Piotr oskarżają się wzajemnie*); 3) tworzy konstrukcje bierne (*Szpital buduje się*); a także: 4) impersonalne (*Od dawna dyskutuje się o tym*). Historyczna ciągłość owych struktur jest tak oczywista, że nie wymaga dokumentacji. Dwie pierwsze funkcje (zwrotna i recyprokalna) pojawiają się regularnie w określonej semantycznie i formalnie klasie — chodzi o czasowniki konotujące dwa argumenty osobowe⁵, przy czym pierwszy występuje w mianowniku (subjekt), drugi zaś — w bierniku. Z moich sondaży, przeprowadzonych na materiale o wiele szerszym niż *verba dicendi*, wynika, że każdy czasownik wiążący wskazane argumenty jest w stanie utworzyć konstrukcję z *się* dopełnieniowym czy wzajemnościowym. To tylko względy pozajęzykowe sprawiają, że nie używamy niektórych czasowników w takich konstrukcjach (np. *obezwładnić, podtopić, potarmosić*). Zmieniająca się rzeczywistość pozajęzykowa może uruchomić tkwiącą w szeroko rozumianym systemie potencję czasownika.

² Por. K. Wilczewska: *Czasowniki zwrotne we współczesnej polszczyźnie*. Toruń 1966; S. Szlifarsztejnowa: *Bierne czasowniki zaimkowe (reflexiva) w języku polskim*. Wrocław 1968; C. Piernikarski: *Czasowniki zwrotne*. „Język Polski” 1969, R. XLIX, s. 381–389; R. A. Rothstein: *Na marginesie nowej pracy o polskich czasownikach zwrotnych*. „Język Polski” 1967, R. XLVII, s. 154–156; Z. Saloni: *W sprawie „się”*. „Język Polski” 1975, R. LV, s. 25–34; A. Bogusławski: *Polskie „się” — słowo nie do końca poznane*. „International Review Slavic Linguistics”. Vol. 2/1, s. 99–125; H. Misz: *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*. Bydgoszcz 1967, s. 15 i nast; tenże: *Szyk „się” w dzisiejszej-polszczyźnie pisanej*. „Język Polski” 1966, R. XLVI, i in.

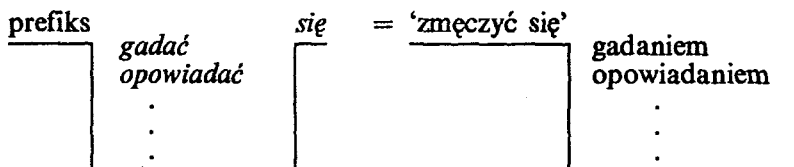
³ K. Kleszczowa: *Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń*. Katowice 1989.

⁴ Z. Saloni: *W sprawie „się”...*

⁵ Na wagę podmiotowo-przedmiotowego zróżnicowania argumentów CZŁOWIEK : NIE-CZŁOWIEK w rozważaniach nad kategorią strony zwraca uwagę J. Rokoszowa: *Uwagi o kategorii strony*. W: *Studia gramatyczne*. T. 3. Red. R. Laskowski, Z. Topolińska. Wrocław 1980, s. 97–127.

1.3. Poza się stanowiącym osobny leksem⁶ spotykamy fakty natury leksykalnej (w tym słowotwórczej) trudne do uogólnienia — potraktujemy je zatem jako obszar wart interpretacji diachronicznej. Ogólne założenie brzmi: u podstaw każdego czasownika z *się* (o ile *się* nie jest składnikiem konstrukcji składniowej) tkwi struktura składniowa. Nie znaczy to, oczywiście, że jest to zależność bezpośrednia, że historia potwierdzi nierefleksywną postać każdego czasownika. To tylko ogólny postulat wyznaczający kierunek analizy.

2. W materiale spotykamy liczną grupę czasowników prefiksalno-postfiksalnych o strukturze semantycznej: 'zmęczyć się czynnością wskazaną podstawą słowotwórczą; mieć dosyć tej czynności', np. współczesne: *nagadać się, naopowiadać się, nażartować się, napleść się*⁷ czy dawne: *napowiedzieć się, namówić się, zgadać się*. Prefiksalno-postfiksalny charakter owych formacji jest bezdyskusyjny — żaden z czasowników w postaci nierefleksywnej nie implikuje biernika osobowego, argument taki nie pojawia się też przy czasownikach nierefleksywnych bez prefiksu. Skoro jednak zakładamy, że źródeł leksemów z częstką *się* należy szukać w strukturach składniowych, musimy poszukiwać w materiale historycznym takich czasowników, w których *się* da się zinterpretować jako człon składniowy, a których znaczenie realne zawiera się w formule: 'zmęczyć się, mieć dość jakiejś czynności'. Materiał historyczny ujawnia całą serię takich czasowników: *spracować kogoś / się, zrobić kogoś / się, namordować kogoś / się, strudzić kogoś / się*. Znamionną cechą omawianych w tym miejscu czasowników jest ich dokonany charakter, wnoszony prefiksem (istnienie stanu będącego efektem czynności⁸). Można przypuszczać, że leksykalna wartość wskazanych czasowników została przeniesiona na człon prefiksalno-refleksywny: prefiks.....*się* = 'mieć dosyć, zmęczyć się'. Daje to w efekcie model słowotwórczy o charakterze mutacyjnym⁹:



⁶ Dodatkowym argumentem przemawiającym za uznaniem *się* za osobny leksem jest postać szeregu wyrazów złożonych z zaimekiem *samo-*, por.: *samobójca, samochwalca, samokształcenie, samolubstwo, samoobsługa, samoookaleczenie* itd.

⁷ K. Wilczewska: *Czasowniki zwrotne...*, s. 122–123.

⁸ *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzczkowi, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa 1984, s. 129–132.

⁹ H. Wróbel: *O zasadach opisu słowotwórczego polskich czasowników prefiksalnych*. W: *Studia gramatyczne*. T. 2. Red. R. Laskowski, Z. Topolińska. Wrocław 1978, s. 105–119.

2.1. Choć w proponowanym modelu funkcjonują różne prefiksy, wyraźną przewagę ma *na-*. W czym upatrywać przyczyny żywotności tego prefiksu właśnie w omawianym modelu? Z badań przeprowadzanych przez Aleksandrę Janowską¹⁰ wynika, że zakres czysto aspektowej funkcji tego prefiksu był o wiele szerszy w przeszłości niż w języku współczesnym (dziś tę rolę pełni głównie *z-* / *s-* / *ze-*¹¹). Zatem przedrostek *na-*, jako pełniący funkcję aspektową, miał takie same szanse w tworzeniu omawianego wzoru słowotwórczego, jak inne prefiksy. Ale już w materiale staropolskim spotykamy wiele przykładów na funkcję akumulatywną prefiksu *na-* (por. *nagadać głupstw*, *naluskać orzechów*). Nie jest zatem wykluczone, że właśnie ta funkcja utrwaliła użycia *na-... się* w znaczeniu 'zmęczyć się wykonywaną w nadmiarze czynnością'. Chciałabym jednak zaznaczyć, że uwarunkowania między typem *naluskać orzechów* a *naluskać się orzechów* nie mają charakteru fundacyjnego, a jedynie motywacyjny¹² — typ *nagadać się* nie wywodzi się bezpośrednio z typu *nagadać*. Ważne dla *nagadać się* były: dokonaność (tę mógł wnieść każdy inny przedrostek) oraz *się* jako dopełnienie czasowników typu *spraco- wać kogoś / się / siebie*. *Na-* w znaczeniu ilościowym jedynie wspomagało wybór prefiksu *na-* w typie prefiksally-postfiksally. Można zatem mówić o semantyzacji formantu¹³.

3. Ekspansywny typ słowotwórczy *do-... się* o znaczeniu 'osiągnąć coś przez uporczywe wykonywanie czynności wskazanej podstawą słowotwórczą' ma jednolity schemat rekcyjny — obiekt wyrażony jest dopełniaczem (*doprosić się czegoś*, *dokopać się czegoś*, *dohodować się jabłek*). Jeżeli zakładamy, że u źródeł danej konstrukcji słowotwórczej z *się* znajduje się konstrukcja składniowa, należy poszukiwać w materiale historycznym takich czasowników, które w miejscu *się* miałyby obiekt osobowy; występujący obok obiekt nieosobowy byłby w dopełniaczu, a czasownik miałby znaczenie: 'X powoduje, że Y uzyskuje coś'. Przykładami takich czasowników mogą być: *domieścić*, *doprowadzać*, *dowieść*, por.:

Owa jeszcze tam trafisz na kogo mądrzejszego, Co cię może **domieścić** baczenia większego¹⁴.

Rej. Wiz. 63 (L)

¹⁰ Maszynopis do wglądu w Pracowni Słowotwórstwa Historycznego przy Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego.

¹¹ *Gramatyka współczesnego...*, s. 491.

¹² Inaczej — M. Szupryczyńska: *Syntaktyczna klasyfikacja czasowników przybier- nikowych*. Wrocław—Poznań 1973, s. 98.

¹³ Termin „semantyzacja” przejmuję za I. Bajerową *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Wrocław 1964, s. 17–18.

¹⁴ W artykule cytowane są przykłady wyekscerpowane ze słowników: S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów 1854–1860 (skrót L); *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*. T. 1–2. Red. H. Koneczna, W. Doroszewski. Wrocław 1965–1973 (skrót P); *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–12. Red. M. R. Mayenowa. Wrocław—Warszawa—Kraków

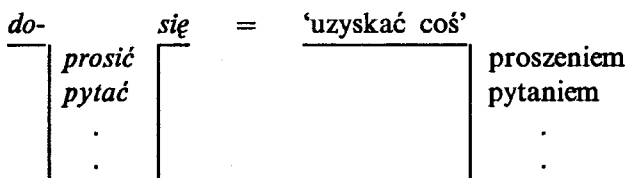
Nauka człowieka szczęśliwego żywota doprowadza.

Mącz 179c (SXVI)

A syn jego sprawiedliwy [...] zgładzając nasze złości Aby nas **dowiódł** radości

Rcj Kup r2 (SXVI)

Skoro czasownik jest w stanie łączyć argument osobowy w bierniku, może także dołączyć dopełnienie w postaci *się* — otrzymamy wówczas znaczenie: 'działać, aby coś uzyskać'. Przeniesienie tej wartości na człon *do-... się* daje w efekcie nowy formant typu mutacyjnego:



3.1. Podobne analizy można przeprowadzać dla innych formantów prefiksarno-postfiksalnych, np. *od-... się* (*odciąć się*), *wy-... się* (*wykpić się*), *z-... się* (*zrzekać się*). Skromne ramy artykułu uniemożliwiają rozwinięcie problemu.

4. Konstrukcje recyprokalne tworzone są od takiej samej klasy formalno-semantycznej, co struktury z *się* = dopełnienie. Znamioną cechą konstrukcji wzajemnościowych jest pojawienie się frazy z *kimś*. Zdarzają się jednak czasowniki nie mające swego odpowiednika bez *się*, a noszące cechy semantyczne i formalne recyprokalności, np. *klócić się*, *przekomarzać się*, *sprzysięgać się*, *spierać się*, *targować się*, *zmówić się z kimś*, *przestarzałe wadzić się* czy *swarzyć się*. Historycznych przykładów na niemotywowane reflexiva wiążące frazę z *kimś* jest dużo, por. *hadrunkować się z kimś*, *hadrować się z kimś*, *cetać się*, *gomonąć się*, *jeść się z kimś*.

4.1. Materiał historyczny ujawnia pochodzenie niektórych refleksywnych postaci czasowników. Oto przykłady:

SPIERAĆ: Przed laty zwyczaj był u królów, że się z sobą o wiele rzeczy spierali, a gdzie kto sparł kogo, temu brył złota dać musiał.

Podw Wróż. 12 (L)

KŁÓCIĆ: Będę się *klócił* póty z siostrzeńcem, aż sobie dziedzictwo *wyklóczę*.

Boh. Kom. 2, 188 (L)

1966–1985 (skrót SXVI). Skrót K informuje, że podany jest przykład wypisany z kartoteki Pracowni Słownika Polszczyzny XVI wieku w Krakowie. Wszystkie inne skróty zgodne są z oznaczeniami w słownikach (skróty przed K zbieżne są z praktyką stosowaną w SXVI).

WADZIĆ: Kozacy nas z Turkiem najwięcej wadzą.

Bicl. 659 (L)

ZMÓWIĆ: Gospodarz wyszedł rano jednać a **zmawiać** robotników [...]

1 Leop Math. 20 (L)

Podane użycia pozwalają przyjąć, że niemotywowany dziś typ *klócić się* to skostniała recyprokalna konstrukcja składniowa. Nie odnajdujemy wprawdzie dla wszystkich czasowników tego typu postaci bez *się*, ale nie przeczy to wysuniętej tezie. Procesy kostnienia konstrukcji mają charakter panchroniczny (jak większość zmian leksykalnych) i nigdy nie dotrzemy do źródeł wszystkich czasowników z *się*.

5. Język polski zna jeszcze jedną funkcję *się* — pasywną, która wprawdzie wygasa¹⁵, ale i teraz pojawiają się użycia typu: *Szkola buduje się od ośmiu lat*. Jak wykazała S. Szlifersztejnowa, pasywne konstrukcje rzadko wiązały sprawę czynności¹⁶; mogło to prowadzić do wykształcenia się tej funkcji *się*, którą K. Wilczewska nazywa bierno-rezultatywno-samoistną¹⁷, por.: *rozdarł się* — 'został rozdarty przez kogoś' albo 'pękł'; *wzruszył się* — 'został wzruszony' albo 'osłabł, runął'; *zatarł się* — 'został zatarty' albo 'wyniszczał'¹⁸.

5.1. Za wyraźnie wywodzące się ze struktur biernych można uznać czasowniki *nazywać się*, *zwać się*, *mienić się* w znaczeniu 'nosić nazwę', choć są to nie tyle czasowniki mówienia, ile pochodne od nich.

5.2. Doszukiwanie się źródeł pasywnych w klasie czasowników mówienia jest dość ryzykowne — wszak istotą tej grupy jest aktywny udział osoby mówiącej. Istnieje jednak pewna grupa czasowników, które mają w swej strukturze semantycznej osłabiony element woli. Mam tu na uwadze czasowniki typu: *rozgadać się*, *rozkrzyczeć się*, *rozpapać się*, *rozplotkować się*, *rozpolitykować się*, *rozwrzeszczeć się*. Leksemy te należą do dużej klasy czasowników, dla których Linde daje definicję: „Rozbiegać się, rozigrać się, rozpić się = tak się wdawać w bieganie, igranie, picie, że się już nie wstrzymasz.” Czynności odbywają się niejako poza kontrolą osoby działającej, w sposób samoistny.

6. Niejasna jest funkcja morfemu *się* w przykładach: *deklarować się*, *przysięgać się* — oba czasowniki mogą być używane wymiennie ze swymi nierefleksywnymi postaciami, por.: *Jan deklaruje pomoc* v. *Jan deklaruje się z pomocą*; *Jan przysięga* / *przysięga się na wszystko, że nie zawiedzie zaufania*. Ich wspólną cechą semantyczną jest to, że aktant czynności, o której mówi argument nieprzedmiotowy czasownika mówienia (Z_2), jest tożsamy z subjektem czasownika nadrzędnego (Z_1) — *Jan mówi* (Z_1), że on [*Jan*] pomoże

¹⁵ Por. S. Szlifersztejnowa: *Bierne czasowniki...*, s. 132–168.

¹⁶ Tamże, s. 134–138.

¹⁷ K. Wilczewska: *Czasowniki zwrotne...*, s. 60–79.

¹⁸ Przykłady podaje za S. Szlifersztejnową: *Bierne czasowniki...*, s. 136.

(Z_2); Jan mówi (Z_1), że on [Jan] nie zawiedzie zaufania (Z_2). Penetracja materiału historycznego ujawnia, że się często występowało w funkcji morfemu sygnalizującego związanie aktanta obu czynności — Z_1 i Z_2 . Por. np.:

GROZIĆ SIĘ: Tak tedy co się na naszą krew grozili swojej się do wolej napili.

247 r (P)

OBIECAĆ SIĘ: Kropił, kadził, świeczki stawiał, do obrazu się obiecował.

Rej. Ap. 6 (L)

PRZEC SIĘ: a gdy się przal, iż nie on jest Myncarzem, męczono go

BielKron 202v (K)

ZNAĆ SIĘ: Gdy się wszyscy k temu nie znali, rzekł Piotr

Leop Luc 8,45 (K)

6.1. Na początku artykułu zakładałam, że dwuczłonowa postać czasownika refleksywnego każe przyjąć, iż u jego źródeł tkwi struktura syntaktyczna. Konstrukcją składniową, która w przypadku użycia zaimka zwrotnego daje w efekcie utożsamienie dopełnienia czynności Z_1 z podmiotem czynności Z_2 , jest *accusativus cum infinitivo*:

Jan król Czeski mienił się [mienić — 'mnieć, sądzić'] mieć bliskość do królestwa Polskiego, gdyż ma Wacława córkę.

Biel. 179 (L)

Kłopot jednakże w tym, że na ogół przyjmuje się łaciński rodowód składni a.c.i. Ale nie wszyscy tak sądzą. Jeżeli moje podejrzenia, iż u podstaw formantu *się* była składnia a.c.i., są słuszne, stanowią one zarazem argument przemawiający na korzyść sugestii S. Szlifersztejnowej o rodzimym charakterze składni a.c.i. — wygasającej powoli w staropolszczyźnie, a odżywającej w dobie średniopolskiej dzięki wzorom łacińskim¹⁹.

6.2. Dość wcześnie (prawdopodobnie na początku doby średniopolskiej) produktywność modelu: czasownik + *się* w funkcji utożsamiania aktanta obu czynności wygasa. Świadczy o tym wycofanie niektórych derywatów (np. *grozić się*, *obietać się*, *protestować się*, *sprawić się*, *wyznać się*, *zeznać się*, *spowiedzieć się*), przede wszystkim jednak — leksykalizacja, której liczne przykłady odnajdujemy właśnie w tej grupie czasowników. Zerwanie więzi między wyrazem fundowanym a fundującym umożliwiała niezależny rozwój semantyczny obu leksemów. Efektem są obecne pary: czasownik bez *się* i czasownik refleksywny o bardzo różnych relacjach semantycznych, por.:

¹⁹ Tamże, s. 76–92.

OŚWIADCZAĆ : OŚWIADCZAĆ SIĘ

Dawne *oświadczać się* 'deklarować się, zapewniać o czymś', np.: *Dawid z wielkim ufaniem modli się Panu. OŚWIADCZA SIĘ w swojej niewinności*, BibRadz Ps 26, arg, (K), pozostało tylko w znaczeniu 'występować z propozycją małżeństwa'.

OPOWIADAĆ : OPOWIADAĆ SIĘ

Opowiadać się pozostało tylko w postaci sfrageologizowanej *opowiadać się za kim, przy czym, po czyjej stronie; opowiadać* ograniczyło swą semantykę pod względem relacji temporalnych²⁰.

PRZYMAWIAĆ : PRZYMAWIAĆ SIĘ

Z wielu znaczeń *przymawiać* do dziś dotrwało tylko znaczenie wiążące negatywną ocenę. *Przymawiać się* zachowało dawne znaczenie, ale już bez motywacji z *przymawiać komuś*.

SKARŻYĆ : SKARŻYĆ SIĘ

Dawne *skarżyć* i *skarżyć się* były tak bliskie znaczeniowo, że Linde połączył je w jedno hasło. Oto przykład na *skarżyć się* w znaczeniu 'oskarżać':

Izali się też nie tym obyczajem na Pana Jezu Krysta syna Bożego księżęta żydowscy *skarżyli*, kiedy go przed Pilata przywiedli, tedy tak wielkim głosem wołali: Poruszył wszytek lud[...]

Krow Obr P,v (K)

Dziś *skarżyć się* znaczy 'narzekać, uzalać się'.

UPOMINAĆ : UPOMINAĆ SIĘ

Upominać znaczyło dawniej 'przypominać', obecnie — 'zwracać komuś uwagę, karcić'. *Upominać się* utrwaliło znaczenie nakłaniające, bliskie znaczeniu czasownika *prosić (się)*.

6.3. Wydaje się, iż właśnie w formancie *się*, wywodzącym się ze składni a.c.i., leży rozwiązanie tajemniczego *się* w czasownikach *pytać się* i *prosić się*²¹. W czasownikach tych zawarty jest semantyczny element wiązania obu czynności (Z_1 i Z_2) — ' X pyta, gdyż X chce wiedzieć'; ' X prosi, gdyż X chce coś uzyskać dla siebie'. Morfem *się* mógł pojawić się przy tych czasownikach jako strukturalizacja wpisanej w czasownik cechy semantycznej.

7. W artykule nie wyjaśniałam pochodzenia wszystkich typów czasowników mówienia z formalnym elementem *się*. Nie to jednak było celem analiz, a także ograniczone rozmiary artykułu nie dawały takich możliwości. Zaprezentowałam tylko metodę, wychodzącą od zjawisk obserwowanych we współczesnym języku — wypracowane na tej podstawie założenia zostały w następnym etapie zweryfikowane materiałem diachronicznym. Prawdziwość moich spostrzeżeń mogą potwierdzić podobne analizy innych grup semantycznych.

²⁰ K. Kleszczowa: *Verba dicendi...*, s. 134.

²¹ K. Wilczewska: *Czasowniki zwrotne...*, s. 98–108.

Крыстына Клешчова

ИСТОРИЧЕСКАЯ МОТИВАЦИЯ РЕФЛЕКТИВНЫХ ВИДОВ ГЛАГОЛА

Резюме

В статье предложен метод диахронических исследований, состоящий в принятии предпосылок, разработанных на базе современного языка, и проверки этих предпосылок в истории. Для иллюстрации метода послужили глаголы говорения с *się*. Главный принцип гласил: если в современном польском языке *się* нельзя рассматривать как синтаксический элемент, то необходимо принять, что в основе лексемы с *się* лежит синтаксическая структура. 1. В основе глаголов типа *nagadać się* и *doprosić się* лежат глаголы, связывавшие личный пассив; на их основе развились словообразовательные форманты *na... się*, *do... się*. 2. Тип *klócić się*, *spierać się* — это заостеневшие взаимные конструкции. 3. Остатками после пассивных конструкций являются глаголы *nazywać się*, *zwać się*, а также *rozplotkować się*, *rozgadać się*. 4. На основе конструкции *accusativus cum infinitivo* образовался формант *się*, указывающий на тождественность актанта действия говорения с актантом событийного аргумента (*przysięgać się*, *deklarować się*).

Krystyna Kleszczowa

HISTORICAL MOTIVATION OF REFLEXIVE VERB FORMS

Summary

A method is proposed here for diachronic research basing an acceptance of principles developed from study of the contemporary language and verification of these theses in history. For illustration of this method use was made of the related speech verbs with *się* (reflexive — *myself, himself, herself* etc.). The main principle may be expressed in this way: if in the contemporary Polish language *się* may not be interpreted as a syntactical element, it should be taken that at the foundation of a lexeme with *się* there lies a syntactic structure. 1. At the source of verbs of type *anagadać się* (to chatter) and *doprosić się* (to request — persistently) may be found verbs which related the personal accusative — on their basis developed the word-forming formant *na... się*, *do... się*. 2. The type *klócić się* (to quarrel), *spierać się* (to contend) are ossified reciprocal constructions. 3. The remains of accusative constructions are the terms *nazywać się* (to be called), *zwać się* (to be called) and also *rozplotkować się* (to hav a good gossip), *rozgadać się* (to talk — at length). 4. On the syntactic basis *accusativus cum infinitivo* was made the formant *się* determining the identity of source of the act of speech with the actant of the event argument *przysięgać się* (to swear), *deklarować się* (to declare).